

Lilu,

REFREN

i znów żyję spox, choć nie stać mnie na to
potrzeby rosną, kredyty płacą
nowe gadzety w tv błyszczą
konsumpcyjna rzeczywistość

ZWROTKA

ty też tego chcesz
i nie mów, że nie chcesz i jeszcze
najlepiej
żeby wydali resztę
sprawdź stan konta pod koniec miesiąca
bo wtedy rośnie wartość pieniądza
nie każdy to ma - my nie mamy
bo nie każdy może pójść do mamy
chęć posiadania
własności mania
być na fali
ten materializm

REFREN

ZWROTKA

nie wiem jak się czyta loga z twoich metek
mama mnie uczyła - 'nie kiecka zdoobi kobietę'
ale dysponujesz forszą i standardy rosną
śmigasz z głową w kangolu, depczesz chodnik lacostą
długo to nie potrwa - wbij do mnie na kwadrat
jeśli kogoś spotkasz powiesz tym goodies bye bye
bo może laski i diamenty się uzupełniają
ale w mojej dzielnicy diamenty się mnie nie trzymają
więc pharcyde nie poleci tam gdzie siedzisz w piątek
a ja nie polecę na twój portfel chłopcze
bo hajs mnie nie podnieca, wierz mi
ale jedno mogę ci obiecać, jeśli
jedyne pomysły na wieczór to promil
nie czuj się pokrzywdzony, gdy zadzwonisz
człowieku a z drugiej strony to samo co track dalej
czyli zostaw wiadomość po sygnale

FINKER

jestem fanem monarchii jak marek jurek
a więc dawaj hajs mi, na chuj lamentujesz
jak bankrutuję to mnie bank ratuje
to z miłości, gościu - muszę mieć hajs na niunie
na sam pomysł aby już na wejściu cię zbić
byłem pozytywny jak twój wynik testu na hiv
chcę szelestu a ty pokaż co masz w kieszeniach
motorola, LG, wszystko co masz do oclenia
ziomus, dawaj rękę ty, fajny ten zegarek
ty pocisz się, kurwa, jakbyś był lany poniedziałek
ja chce tylko kapusty jak w warzywniaku
albo zostawiam łuski jak kiedyś przy tupac'u
twój tatuś będzie wściekły w chuj
ale powiedz mu, że nie ma dla mnie lepszych dróg
bo widzisz lubię gadzety lecz by mieć je synu
to ty mi je kupisz albo bilet do londynu, kumasz?

REFREN